

# Agnieszka

Closterkeller

Pobiegłam przez zamglony mrok  
Gdzie stoi Twój dom  
Teraz w nim tylko cisza mieszka  
Na imię miałaś Agnieszka  
I taki dziwny wzrok

Ty zawsze byłaś inna  
Przewrotna i niewinna  
I zimna tak jak skała  
Wtedy ostatni raz Cię żegnałam...

W starym lustrze  
Uwięzione z drugiej strony ram  
Widziałam - umierało moje drugie Ja  
Chciało krzyczeć  
Gdy powstałaś taka biała  
Chciało uciec  
Gdy śmiertelnie całowałaś.  
A ja tu stałam!

Ty zawsze byłaś inna  
Przewrotna i niewinna  
I zimna tak jak skała  
Nie wierzyłam, gdy to powiedziałaś:

Gdy nadejdzie czas  
Biały ogień w nas  
Smak gorącej krwi  
Spojrzyj prosto i  
W lustrze tam już nie będziesz Ty!

Rozbijając szkło  
Nie słyszałam nawet śpiewu krwi  
Ogarnęło mnie takie wielkie Nic  
Dziś rozumiem już -  
Teraz we mnie mieszkasz  
Odtąd idę drogą twojej misji  
Agnieszko!

I to ja teraz jestem inna!  
Jak Ty przewrotna i niewinna!  
I tylko dziwnie zimna gdy  
Zamiast mnie w lustrze jesteś Ty!

I gdy nadchodzi czas  
Biały ogień w nas  
Smak gorącej krwi  
Zamiast mnie w lustrze jesteś Ty! }(3x)